

Od Redakcji

Marzena Wasik, Jarek Dąbrowski i Zespół Reakcyjny ORF

1 ORF 3: Sprawy Ostateczne

Dziś oddajemy do rąk Czytelników kolejny zeszyt Referarium. O ile poprzednim razem dyskutowaliśmy kwestię Początku wszystkiego, teraz przenosimy się na ludzki Koniec, do spraw ostatecznych. Tego, co jest po drugiej stronie życia, zbadać się nie da. Lecz żywi muszą tak czy owak jakoś reagować na śmierć innych i ustawić się wobec perspektywy swojej śmierci. Co sprowadza się do *wiary* w istnienie po śmierci, lub *wiary* w pustkę.

Rozpoczniemy od pytania o znaczenie słowa „śmierć” w sensie doczesnym (w medycynie [1]) i nadprzyrodzonym (w chrześcijaństwie [2]). Potem przyjrzymy się pewnej ogólnej hipotezie o roli śmierci w rozwoju człowieka [3]. Wstępem do bardziej szczegółowych przemyśleń o tym, co może nas spotkać po śmierci, prowadzonych w ramach chrześcijaństwa, będzie rozważenie Wcielenia i Odkupienia [4]. Sporo miejsca zajmie następnie próba udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy i dlaczego można mieć nadzieję – a może wręcz pewność? – że każdy będzie zbawiony [5–7]. Na koniec przedstawimy tomistyczną refleksję nad ostatecznym losem naszych „braci mniejszych”, zwierząt [8].

Ponieważ poruszać tu będziemy także kwestie teologicznie kontrowersyjne, naturalnym zamknięciem dyskusji będzie spojrzenie na podejście najwyższych władz Kościoła do „nieortodoksyjnych” idei [9]. Całość zamykają zaś recenzje dwóch książek o zbawieniu i jego powszechności [10, 11].

Zeszyt pozwoliliśmy sobie uzupełnić ekskursem w świat greckich [12] i celtyckich [13] poglądów.

2 Życie, śmierć – i co dalej? Poglądy Greków i Celtów

Człowiek zastanawia się wciąż nad istnieniem pośmiertnej rzeczywistości. Próbuje ją budować, rzecz jasna, według ludzkich kategorii i wiedzy. Aby zatrzymać swe istnienie w znanej przestrzeni, ludzie próbowali różnych sposobów. Wierzyli w ingerencję duchów przodków, składali im ofiary, balsamowali zwłoki, budowali cmentarze.

Wszystko to zaczyna się od prostego uświadomienia sobie własnej śmiertelności. Śmierć jest zakończeniem pełnego cyklu życia, jest jedyną pewnością w ciągu pełnego chwiejności trwania.

Lęk przed odejściem ze znanej rzeczywistości jest naturalny. Człowiek stara się więc zapomnieć o stałej obecności śmierci. Eurypides mówi, że kto zmarł, ten nie istnieje [14, w. 518]. Czas zaś jest niszczycielem i lekarzem jednocześnie – a „umarły jest niczym” [14, w. 381].

Eurypides w niemalże każdej swej tragedii dawał wyraz nieuchronności śmierci. Człowiek rodzi się po to, aby kiedyś umrzeć. Powoli lecz nieuchronnie coraz bliższy jest ten dzień odejścia. Życie jest więc tak naprawdę powolnym umieraniem.

Thanatos — Śmierć, skrzydlaty bóg, dźwigający ciężki miecz, którym ucina głowy i pozbawia życia. Jego obyczaje są „wstrętne śmiertelnym i obrzydłe bogom” [14, w. 62]. Powinna więc istnieć kraina, do której trafiamy po śmierci. Niech to będzie kraina radości czy też cierpienia, ale niech gdzieś będzie.

Według wierzeń **Greków**, dusza ludzka opuszcza ciało w chwili śmierci i żyje dalej własnym życiem jako cień tam, gdzie żywi nie mają dostępu.

Śmierć nie jest nieszczęściem dla tych, co odchodzą. Śmierć jest ciężka i bolesna dla tych, którzy pozostają. Żywi umieszczali więc ciało w cyprysowej, glinianej lub kamiennej trumnie, składali na marach i nieśli na miejsce pochówku. Orszak tworzyła rodzina, bliscy, trenodowie i płaczki. Po pochowaniu ciała w grobie, usypaniu kopca z ziemi, bądź „po ostologii, zebraniu kości i popiołów, i złożeniu do urny w grobie, wszyscy uczestnicy rozchodzili się, żegnając zmarłego trzykrotnym wezwaniem go po imieniu” [15]. Potem wyprawiano stypę. A dalej już tylko imię zmarłego istniało w ziemskim czasie. Który pozwalał zapomnieć, bo codzienne sprawy zagłuszają ból.

Według **Celtów**, człowiek posiada jakby dwa swe egzemplarze: cielesny i duchowy. Nie umiera, lecz porzuca cielesną powłokę i przenosi w zaświaty duchową swą część. Ludzka egzystencja odbywa się w korelacji z zaświatami. Świat zmarłych istnieje tuż obok rzeczywistego, ludzie żyją w nim stale, chociaż swymi śmiertelnymi zmysłami nie

mogą go zobaczyć. Umarli zaś nie interesują się sprawami ziemskimi ani w nie ingerują

Po śmierci już nigdy nie można o człowieku usłyszeć, lecz trzeba modlić się za jego duszę, bo w przeciwieństwie do ciała jest ona nieśmiertelna. Dusza zaś wyrusza w drogę na Avalon, wyspę żywych, lecz zmarłych dla ludzkiego świata. Odejście do Avalonu to przedostanie się do ogrodu pełnego światła i egzotycznych zwierząt, elfów i nimf.

Ludzkie życie nie jest łatwe, toteż wyobraźnia nie mogła drogi do światłocieni uczynić łatwą. Dusza ulatuje z ciała i wędruje tam, gdzie nie docierają najsłabsze promienie słońca. Wierziono, że wrota do świata zmarłych znajdują się na wzgórzu Tor (na południowy zachód od miasteczka Glastonbury w hr. Somerset). U jego stóp rozciągają się mokradła, nad którymi stale unosi się mgła podkreślająca niesamowitość okolicy. Wejściem były też jaskinie Cruachan oraz wszelkie źródła i jeziora. Przedostać można było się z podmuchem wiatru. W zasadzie wystarczyło trochę mgły i tafla wody, by znaleźć się po drugiej stronie.

Tak Celtowie jak i Grecy kojarzyli odejście ze świata z odejściem w **ciemność**. Nie ma dla człowieka nic ważniejszego nad świadomość, że wstanie nowy dzień. Światło dnia-życia przynosi ukojenie, odpędza ciemność nocy-śmierci. **Światło** jest utożsamiane z życiem. Ciemność zawsze identyfikowano ze śmiercią i mrokami świata zmarłych. Nieznane jest ciemnością niewiedzy.

Nim dusza Greka wejdzie do świata zmarłych, trafia do Przesionka Piekieł. Ta smutna kraina po drugiej stronie Okeanosu ciągnie się kilka mil. Homer tak opisuje drogę do niej: „gdy okręt przepływnie Okean, będzie tam mały przylądek i gaj Persefony, wielkie sokory i wierzy bezpłodne” [16].

Po przybyciu w zaświaty, dusza widzi błota i grzęzawiska Acherontu – rzeki Bolesci. Dalej płyną Kokytos-Lament i Pyriflegeton, w którym zamiast wody płynie ogień. Następna jest rzeka Lete, dająca zapomnienie o wszystkich ziemskich sprawach. Łączą się one ze Styksem, rzeką Przeróżną, co opływa całe Podziemia dziesięć razy.

Dusza Greka wciąż stoi nad brzegiem cuchnącego siarką grzęzawiska i musi zapłakać. Jak ma przedostać się do świata zmarłych? Sama nie potrafi, jest zbyt słaba, aby przepłynąć wszystkie te przerażające rzeki. Spotyka jednak kogoś, kto jej pomoże. Z ponurej scenerii mgieł i rzecznych oparów wyłania się postać Charona. Jego łódź zanurza się w cuchnące siarką błota i dobija do brzegu.

Zręczliwy sługa piekieł ponagla, by wsiadać. Domaga się jednak opłaty: drobnego pieniążka, obola. Kto go nie ma, musi pozostać na brzegu i błąkać się czekając, aż żywi wydadzą jego ciału symboliczny pogrzeb (trzy garście ziemi wystarczą).

Charon jest jednak tylko sternikiem. Wiosłować dusze muszą same.

Łódź Charona jest łodzią przerażenia. Jej pasażerowie nie wiedzą, co ich czeka.

Przeprawa przez rzekę ognia powoduje wielkie pragnienie. Gdy tylko wpływają więc na Lete, zanurzają dłonie w jej przejrzystych wodach – i zapominają wszystko to, czego dokonali na ziemi.

Po opuszczeniu łodzi trafiają na potwornego psa Cerbera o stu łbach. Domaga się słodczy, miodowego ciastka. Gdy je otrzyma, łagodnieje. Zresztą dla przybyszy jest niegroźny. Ale dla dusz, które chciałyby uciec do świata żywych jest straszny, gdy wlecze je do najgłębszych czeluści Piekieł.

Dusze dostają się teraz do Królestwa Cieni. To martwe i chłodne Królestwo, pełne tylko wiatru. Tutaj oczekują sądu. Trybunał trzech sprawiedliwych: Minosa, Ajakosa i Radyamantysa, dokonuje oceny ludzkich czynów duszy, chociaż ona nie pamięta nic i dawne jej uczynki są jej obce. Nie należą już do niej. A jednak jest osądzona.

Ci, co wiedli nikczemne życie lub buntowali się przeciw bogom, dostają się na zawsze do Tartaru. Pokutją pod okiem samego władcy Piekieł, Hadesa i bezlitosnych Erynii. Potępieni ukryci są ze swym cierpieniem głęboko jego pod pałacem. A sprawiedliwi trafiają na Wyspę Błogosławionych z miastem ze złota. Pośrodku jest łąka, miejsce biesiad zwane Polem Eleuzyjskim. Wszystko przepaja woń kwiatów, w powietrzu drga czarująca muzyka piszczalki. I nikt się nie starzeje.

Dusza Celta pokonuje natomiast tunel i wychodzi na przystań na nieznaną plażę. Można sobie wyobrazić ten obraz: szum morza, mgła, jakaś krzątanina. Mglisty poranek nad morzem, gdy od strony fal unosi się mgła i zmierza w kierunku lądu. I pochłania wszystko na swej drodze, wszystko rozplywa się i zamazuje. Przez mgłę okolica staje się upiorna i zarazem fascynująca, osłonięta mlecznobiałą, jaskrawą poświatą. Dusza stoi nad brzegiem morza, na zamglonej plaży spogląda w stronę łodzi. Na pokładzie dostrzega swych zmarłych bliskich. Otoczona jest mgłą, wdycha orzeźwiający morskie powietrze. Łódź na pewno dobije do brzegu, by duszę zabrać.

Duszy Celta nikt nie sądzi. Selekcja jest automatyczna. Główne kryterium to dobro i ziemską sławę, lecz w tym pozytywnym znaczeniu, bo pamięć świata dzieli bohaterów na tych, których nie chce się zapomnieć i tych, których, ze względu na zło jakie czynili, nie jest w stanie zapomnieć.

Dusza zmierza teraz do miejsca zwanego Yanis Avalon, Wyspa Jabłoni. Nie istnieje tam brzydota, ból, choroby, niedostatek, starość. Czas upływa tam inaczej, niż na ziemi. To, co na ziemi trwa wiecznie, tam błyskawicznie przemija. To zaś, co dla człowieka jest chwilą, jest tam wiecznością.

Jest to miejsce, gdzie egzystują w pozornej harmonii piękne kobiety i silni mężczyźni. Ale mieszkają tam też potwory, upiory i złośliwe czarownice. Ponadto zdarzają się zbrojne konflikty: Avalon jest podzielony na państewka. Nad wszystkim czuwa jednak najwyższy władca – bóg Dagda.

Niestety, Avalon należy tylko do bohaterów. Ci, co niegodni są takich zaszczytów, będą wiecznie błąkali się po morzu, zapomniawszy o wszystkim.

Ciekawe, że obie mitologie krainę wiecznego szczęścia umiejscawiają na wyspie. Domeną wyspy jest izolacja, w tym wypadku tak świata doczesnego, jak od świata pokutujących dusz. (Avalon również osłonięty jest mgłą. Mgła jest nieprzenikniona jak tajemnica śmierci i królestwa zmarłych. Nie pozwala na przenikanie światła, ani dźwięku. Odcina od ziemskich spraw. Izuluje od rzeczywistości ziemskiej. Nad obiema wyspami unosi się specyficzny aromat. Przestrzeń tego świata wypełniona jest nim, a dusza czuje go, i on ją zniewala.

Duszę zawsze ratuje sława i dobro. Wielcy, bo dobrzy, pomimo złej natury tego świata, zaszczytu dosięgają również po śmierci.

Bibliografia

- [1] R. Roczeń, „Historia i idee neurocentrycznych koncepcji śmierci człowieka”, *Otwarte Referarium Filozoficzne* 3, 5–19 (2010).
- [2] A. Dańczak, „Wieloznaczność śmierci w kontekście przemian jej rozumienia w myśli chrześcijańskiej”, *Otwarte Referarium Filozoficzne* 3, 21–30 (2010).
- [3] A. Świeżyński, „Zagadnienie śmierci człowieka w kontekście megaparadygmatu ewolucjonistycznego”, *Otwarte Referarium Filozoficzne* 3, 31–44 (2010).
- [4] T. Grzesik, „Nauka o Wcieleniu i Odkupieniu u św. Anzelma z Canterbury”, *Otwarte Referarium Filozoficzne* 3, 45–68 (2010).
- [5] J. Krasicki, „Zbawienie powszechne w filozofii N. A. Bierdiajewa”, *Otwarte Referarium Filozoficzne* 3, 69–81 (2010).
- [6] R. M. Rynkowski, „Źródła nadziei powszechnego zbawienia”, *Otwarte Referarium Filozoficzne* 3, 83–95 (2010).
- [7] J. Dąbrowski, „Jak pogodzić pewność zbawienia wszystkich i groźbę potępienia niektórych”, *Otwarte Referarium Filozoficzne* 3, 97–129 (2010).
- [8] R. Kalski, SJ, „Co się dzieje ze zwierzętami po śmierci? Refleksje na bazie teorii tomistycznej”, *Otwarte Referarium Filozoficzne* 3, 131–141 (2010).
- [9] S. Obirek, „ESEJ: Długa droga do światowego etosu — religie szansą czy przeszkodą”, *Otwarte Referarium Filozoficzne* 3, 143–147 (2010).
- [10] Łukasz Łukasiak, „RECENZJA KSIĄŻKI: Hans Urs von Balthasar Eschatologia w naszych czasach”, *Otwarte Referarium Filozoficzne* 3, 149–151 (2010).
- [11] S. Koska, „RECENZJA KSIĄŻKI: Wojciech Szczerba „A Bóg będzie wszystkim we wszystkim” Apokatastaza Grzegorza z Nyssy Tło, źródła, kształt koncepcji”, *Otwarte Referarium Filozoficzne* 3, 153–154 (2010).
- [12] J. Parandowski, *Mitologia* (Poznań 1988).
- [13] J. Gąsowski, *Mitologia Celtów* (Warszawa 1978).
- [14] Eurypides, „Alkestis”, [w:] J. Łanowski (red.), *Eurypides, Tragedie* (Warszawa 1967).
- [15] L. Winniczuk, *Ludzie i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, t. 2 (Warszawa 1985), str. 459.
- [16] Homer, *Odyseja*, Ks. 11 (Warszawa 1981), str. 166. Tłum. J. Parandowski.

Otwarte Referarium Filozoficzne 3 (2010)

Od Redakcji	1
1 ORF 3: Sprawy Ostateczne	1
2 Życie, śmierć – i co dalej? Poglądy Greków i Celtów	1
Bibliografia	3

Artykuły i Eseje

Historia i idee neurocentrycznych koncepcji śmierci człowieka	
<i>Robert Roczeń</i>	5
1 Wstęp	6
2 Kalendarium wydarzeń	6
3 Neurocentryczne koncepcje śmierci człowieka	12
4 Neuropsychologiczne korelaty zjawisk psychicznych	13
5 Stanowiska analityczne	14
5.1 Śmierć mózgu wyższego (półkul mózgowych)	15
5.2 Śmierć pnia mózgu	15
5.3 Śmierć całego mózgu	16
6 Podsumowanie	16
Bibliografia	17

Wieloznaczność śmierci w kontekście przemian jej rozumienia w myśli chrześcijańskiej	
<i>Andrzej Dańczak</i>	21
1 Wstęp	22
2 Tradycyjne chrześcijańskie rozumienie	22
3 Powszechność prawa śmierci	24
4 Śmierć w perspektywie pełni antropologicznej	25
5 Ambiwalencja śmierci	26
6 Podsumowanie	28
Bibliografia	29

Zagadnienie śmierci człowieka w kontekście megaparadygmatu ewolucjonistycznego	
<i>Adam Świeżyński</i>	31
1 Wstęp	32
2 Sposób ujmowania śmierci we współczesnej teologii	32
3 Megaparadygmat ewolucjonistyczny	36
4 Propozycja zmiany paradygmatu w teologicznym rozumieniu śmierci	37
5 Zakończenie	41
Bibliografia	41

Nauka o Wcieleniu i Odkupieniu u św. Anzelma z Canterbury

<i>Tadeusz Grzesik</i>	45
1 Wstęp	46
2 Metoda teologiczna Anzelma	47
3 Kontekst historyczny – krótki zarys zagadnienia	49
4 Chrystologia Anzelma jako podstawa jego soteriologii	53
5 Próba wyjaśnienia racji Wcielenia niechrześcijanom	57
6 Czego uczy Anzelm wierzących?	62
7 Podsumowanie	65
Bibliografia	66

Zbawienie powszechne w filozofii N. A. Bierdiajewa

<i>Jan Krasicki</i>	69
1 Wstęp: Prawda prawosławia i powszechne zbawienie	70
2 Pamięć Raju i problem Piekła	71
3 Wolność i ocalenie wolności	72
4 Wolność i Piekło	73
5 Piekło, diabeł i czas	74
6 Zbawienie bez resentymentu („Poza dobrem i złem”)	76
7 Zbawienie jako „rozkwit” wolności	77
8 Raj, czyli wolność „poza dobrem i złem”	77
9 Powszechne zbawienie a zasada odpowiedzialności	78
10 Bierdiajew i rzeczy ostateczne (zamiast podsumowania)	78
Bibliografia	79

Źródła nadziei powszechnego zbawienia

<i>Robert M. Rynkowski</i>	83
1 Wstęp	84
2 Nadzieja powszechnego zbawienia w źródłach teologicznych	85
2.1 Pismo Święte	85
2.2 Ojcowie Kościoła	88
2.3 Magisterium Kościoła	90
3 Inne źródła nadziei powszechnego zbawienia	91
3.1 Chrześcijański realizm	91
3.2 Trynitarna wizja Boga	92
4 Zakończenie	94
Bibliografia	94

Jak pogodzić pewność zbawienia wszystkich i groźbę potępienia niektórych

<i>Jarek Dąbrowski</i>	97
1 Wstęp	98
2 Szkic rozumowania	99
3 Kluczowe pojęcia	100
3.1 Wieczność	100
3.2 „Ja”, osoba i osobowość	102
3.3 Sprawiedliwość, kara, odpowiedzialność	103
3.4 Wolność woli i natura stworzenia	109
3.5 Dobro i zło	111
4 Model apokatastazy	114
5 Czy apokatastaza zaprzecza wierze katolickiej	115
5.1 Wolność woli	115
5.2 Sprawiedliwość Boga	116

5.3	Motywacja do nieczynienia zła	116
5.4	Biblia mówi o wiecznym piekle	116
5.5	Potępienie przez Kościół	122
5.6	Dlaczego nie można odrzucić apokatastazy	125
6	Wiara czy nadzieja?	125
7	Podsumowanie	126
	Bibliografia	126

Co się dzieje ze zwierzętami po śmierci?

Refleksje na bazie teorii tomistycznej

	<i>Remigiusz Kalski SJ</i>	131
1	Wstęp	132
2	Słów kilka o substancjalizmie	132
3	Czy dusze zwierzęce mogą istnieć samoistnie?	135
4	Skąd się biorą dusze zwierzęce?	136
5	Na czym polega więź formy substancjalnej ze strukturami ciała?	137
6	Czy racjonalność przynależy do zjawisk niematerialnych?	137
7	Co się dzieje ze zwierzętami po śmierci?	139
8	Zakończenie	140
	Bibliografia	140

ESEJ: Długa droga do światowego etosu – religie szansą czy przeszkodą

	<i>Stanisław Obirek</i>	143
	Bibliografia	147

Listy do Redakcji i Recenzje Książek

RECENZJA: Hans Urs von Balthasar „Eschatologia w naszych czasach”

	<i>Łukasz Łukasiak</i>	L149
	Bibliografia	L151

RECENZJA: Wojciech Szczerba „«A Bóg będzie wszystkim we wszystkim...»

Apokatastaza Grzegorza z Nyssy. Tło, źródła, kształt koncepcji”

	<i>Szymon Koska</i>	L153
	Bibliografia	L154

English Translation of Abstracts and Tables of Contents

E157

Zasady nadsyłania manuskryptów

- Manuskrypty należy wysłać do **orf@minds.pl**. Warto wcześniej skontaktować się z nami.
- Należy podać imię, nazwisko i adres elektroniczny autora, oraz ewentualnie stronę internetową i adres, jeśli mają być one opublikowane. Jeśli adres elektroniczny jest zastrzeżony, proszę to zaznaczyć. Dopuszczalne (choć nie zalecane) jest podpisanie opublikowanego tekstu pseudonimem. W każdym przypadku Redakcja musi znać prawdziwe dane osobowe autora. Termin nadsyłania manuskryptów do Referarium 4 upływa **1 czerwca 2011**.

Warunki, jakie musi spełniać manuskrypt

- Redakcja przyjmuje regularne Artykuły, Eseje, Recenzje książek, oraz Listy do Redakcji.
- List do Redakcji jest krótkim, nieformalnym komentarzem do opublikowanego artykułu.
- Temat Artykułu musi być zgodny z tematem danego zeszytu. Temat Referarium 4 brzmi: „JA A ŚWIAT. NAUKI KOGNITYWNE, NEUROTEOLOGIA, ŚWIADOMOŚĆ, QUALIA, JĘZYK”.
- Artykuł musi posiadać streszczenie o długości około 120 słów, podające: (1) cel opracowania; (2) najważniejsze założenia, tezy i wnioski; (3) konsekwencje tych wniosków.
- Artykuł musi być podzielony na: Wstęp, zatytułowane części, oraz Podsumowanie.
- Celem Wstępu jest wprowadzenie czytelnika w tematykę. Wstęp powinien krótko wspomnieć o celu opracowania, przedstawić problem i wyjaśnić, na czym polegają trudności i co ważnego zostanie osiągnięte po ich pokonaniu. Ważny jest też krótki przegląd opinii zazwyczaj wyrażanych na omawiany temat. Przegląd ten należy opatrzyć odnośnikami do bibliografii.
- W Podsumowaniu prosimy przypomnieć rozważane zagadnienie, sposób jego analizy i cel pracy, pozbierać najważniejsze wnioski i skomentować konsekwencje dla tematu Referarium.
- Format Eseju jest nieformalny, ale Esej powinien zawierać streszczenie.
- Zadanie przełumaczenia streszczeń i spisów treści na angielski można pozostawić Redakcji.
- Listy do Redakcji i Recenzje nie są dzielone na części ani nie posiadają streszczenia.
- Pozycje bibliograficzne proszę ponumerować i odnosić się do nich w tekście za pomocą numerów umieszczonych w nawiasach kwadratowych. Każda pozycja bibliograficzna musi mieć przynajmniej jeden odnośnik w tekście. Proszę podawać pełne tytuły przytaczanych prac.
- Bieżące komentarze do tekstu proszę umieszczać w przypisach na dole strony.

Recenzje i prawa autorskie

- Wszystkie Artykuły są recenzowane, zazwyczaj przez dwóch niezależnych recenzentów. Recenzje są anonimowe: recenzent nie zna nazwiska autora, autor nie zna nazwiska recenzenta.
- Listy do Redakcji nie są recenzowane. Listy spełniające powyższe warunki są przyjmowane.
- Autorzy udzielają Referarium wszystkich praw do publikowania manuskryptu. Autorzy zachowują prawo do publikowania dowolnej wersji manuskryptu gdzie indziej, pod warunkiem podania w publikacji odnośnika bibliograficznego do oryginalnego artykułu w Referarium.